

RECENZJA

pracy doktorskiej mgra Tymoteusza Marca

pt.

„Instytucja *plea bargaining* w amerykańskim postępowaniu karnym – między ekonomia a sprawiedliwością”

przygotowanej

pod kierunkiem naukowym

prof. dr hab. Lecha Morawskiego

w katedrze Teorii i Filozofii Prawa

Wydziału Prawa i Administracji

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzowana praca zajęła więcej czasu na jej przestudiowanie niż zakładałem. Przepraszam doktoranta i Wydział Prawa i Administracji UMK za opóźnienie w przesłaniu recenzji, ale choroba nie wybiera czasu. Zapewniam, że przestudiowałem doktorat bardzo solidnie kilka razy. Dodam, że recenzowana praca doktorska nie jest łatwą lekturą to z powodu naprawdę skomplikowanego przedmioty badań a także z powodu zastosowanego przez doktoranta podejścia teoretycznego.

Recenzowana praca jest dużym solidnych rozmiarów dziełem liczącym 252 strony. Mogę powiedzieć, że przy staranniejszej redakcji nie straciłaby nic ze swojej wartości. Także wyeliminowanie powtórzeń i uszczuplenie pracy o 20 % przydałoby jej więcej wdzięku.

Zanim przejdę do dokładniejszej analizy chciałbym podkreślić, że praca pomogłoby lepsze jej skonstruowanie niemniej recenzowana praca posiada wyraźną linię argumentacyjną, jest napisana przystępnym językiem, o co coraz trudniej w okresie umasowienia produkcji doktoratów.

Muszę wspomnieć, że jest to pierwszy doktorat w Polsce poświęcony teoretyczno-prawnej analizie instytucji *plea bargaining* i podchodziłem do tego zadania z pewnymi obawami. Praca mgra Tymoteusza Marca prawie spełniła moje oczekiwania intelektualne. Każdy badacz ma swoje preferencje w interpretacji i prezentacji materiału badawczego nie będę więc sugerował co można zrobić za to wyraźnie stwierdzić, doświadczeń lokuje ja w wśród dobrych doktoratów, jakie przyszło mi recenzować na różnych uniwersytetów na świecie.

Wybór pola, tematu i podejścia badawczego.

Należy pogratulować mgr Tymoteuszowi Marcowi wyboru obszaru badawczego a to z kilku powodów. Nie najważniejszym z nich jest fakt, że jest to pole badawcze, któremu w nauce polskiej nie poświęca się zbyt wiele miejsca. Zasluga doktoranta jest więc zebranie, opracowanie i przedstawienie materiału dotyczącego instytucji *plea bargaining*. To jednak nie stanowi samo w sobie wielkiego osiągnięcia w dobie globalizacji również w ramach szeroko pojętej jurysprudenncji. Zainteresowani badacze zawsze mogą sięgnąć do obcojęzycznej literatury przedmiotu.

Struktura pracy i argumentacji

Struktura pracy jest logiczną i uzasadnioną. Praca oparta jest na znajomości literatury amerykańskiej oraz problemów nauk humanistycznych a w szczególności prawoznawstwa. Język pracy jest bardzo precyzyjny i czasami chciałoby się zachęcić autora do większego rozmachu literackiego. To ostatnie jest oczywiście wyrazem preferencji estetycznych a nie zarzutem w stosunku do recenzowanej pracy doktorskiej.

Podstawa rozważań autora jest obszerna baza empiryczna w postaci opracowań dotyczących instytucji *plea bargaining* jak i opracowań dotyczących amerykańskiego systemu prawnego a w szczególności procedury karnej.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy i drugi posiadają charakter wprowadzający a w mojej ocenie nie jest to czysta deskrypcja, ale raczej teoretycznie zorientowana systematyzacja.

Rozdział pierwszy przedstawia spojrzenie na jurysprudenncje oraz założenia teoretyczne całości pracy.

Rozdział drugi zawiera opis kontekstu funkcjonowania badanej instytucji a więc najważniejsze elementy amerykańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości karnej oraz model procesu

W rozdziale trzecim, który stanowi wraz z następnym trzon pracy doktorant skupiał się na rekonstrukcji samej instytucji *plea bargaining*. Przedstawił jej uregulowania na poziomie praw stanowych jak i w prawie federalnym. Ostatnią część rozdziału trzeciego stanowi, oddanym już po podsumowaniu stanowi analiza porównawcza instytucji *plea bargaining* z polskimi instytucjami konsensualnego zakończenia spraw karnych. Takie usytuowanie 'kwestii polskiej' rozbija logikę narracji i właściwie niczego nowego do analizy badanej instytucji nie wnosi. Lepiej byłoby dodać te 20 stron jako appendix do całości pracy.

Ostatni rozdział czwarty zatytułowany „Teorie” jest próba spojrzenia i interpretacji instytucji *plea bargaining* z punktu widzenia dwóch teorii: ekonomicznej analizy prawa oraz z punktu

widzenia cybernetyki. Czytałem kilka razy ta część pracy i nie mogę powiedzieć abym był w pełni usatysfakcjonowany. Teorie stosujemy, jeżeli posiadaj moc heurystyczna, rzucają nowe światło na analizowany problem. W pierwszej części dominuje słuszna krytyka ograniczeń ekonomicznej analizy prawa, ale nie znalazłem tam nic co dodałoby jakiś nowy element do analizy instytucji zrobionej wczesnej. Doktorant zajął się teoriami ekonomicznej analizy prawa w sposób powierzchowny. Nie jest to ruch jednorodny i w ramach *law and economics* mamy wiele różnych opcji teoretycznych. Trudno je wszystkie przeanalizować a tym bardziej zastosować, ale powinno to być wyraźnie zaznaczone a wybór teorii powinien zostać uzasadniony.

Co do drugiej części – zastosowaniu teorii cybernetycznych jest to opis tych teorii a w rozprawie chciałbym widzieć zastosowanie do analizy instytucji. W sumie więc rozdział ten pełni rolę ozdobnikowa, pokazując erudycje doktoranta. Niemniej doktorant dokonał rekonstrukcji stanowisk i argumentów dotyczących w sposób zadawalający.

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Pomimo krytyki a w końcu chyba o to chodzi w dyskursie naukowym, doktorantowi udało się przekonywująco, w oparciu o analizę materiału empirycznego usystematyzować i uporządkować rozproszone w literaturze opinie i stanowiska oraz dokonać solidnej rekonstrukcji i analizy instytucji *plea bargaining* a to już samo w sobie jest cenne i stanowi wkład do nauki.

Praca byłaby jeszcze lepsza, gdyby doktorant jednak zdecydował się na bardziej analityczne podejście. Doktorant pokazał i dystans, i samodzielność, a więc dojrzałość intelektualna niezbędną do bardziej zdecydowanego przedstawienia swojego stanowiska, które w pracy ginie w licznych typologiach i formalizacji.

Podsumowując. Praca jest poprawnie skonstruowana, linia argumentacji jest jasna i logiczna. Pole badawcze jest wyraźnie zarysowane a autor konsekwentnie krok po kroku prowadzi czytelnika do celu, jakim jest analiza przedstawiona w ostatnich dwóch rozdziałach. Najpierw zarysował pole badawcze, przedstawił cel, następnie dostarczył narzędzi badawczych oraz wprowadził w kontekst empiryczny by wreszcie wykonać skoku w centrum problemu badawczego.

Pracy nie czyta się łatwo, ale to taki styl doktoranta, że nie ułatwia czytelnikowi wejścia w skomplikowane teorie i kategorie.

Poniżej przedstawiam krytyczne argumenty strukturalne dotyczące pracy mgr Tymoteusza Marca.

1. **Zakreślenie pola badawczego.** Za największe ociążenie doktoranta uważam podjęcie problemu badawczego dotyczącego instytucji procesowej z perspektywy teorii prawa. To właśnie próba teoretyczno-prawnego podejścia do *plea bargaining*

ukazała, że konieczne jest uwzględnienie kontekstu prawnego, politycznego i społeczno-kulturowego funkcjonowanie tejże instytucji. Na skutek tego praca sytuuje się na pograniczu pracy z teorii prawa i tego co Anglosasi nazywają *socio-legal studies* a więc społecznymi badaniami nad prawem.

Doktorant bardzo słusznie twierdzi, że instytucja *plea bargaining* nie jest dodatkiem do amerykańskiego postępowania karnego, ale jest amerykańskim postępowaniem karnym. Stanowi esencje, istotę postępowania karnego w USA. Aby zrozumieć postępowanie karne najlepiej to zrobić przez analizę instytucji *plea bargaining*. Ambicje doktoranta idą jednak dalej i nie bez racji twierdzi on, że poprzez analizę instytucji *plea bargaining* a więc instytucji prawa procesowego można dowiedzieć się wiele o instytucjonalnym wymiarze społeczeństwa amerykańskiego. Autor ze znanstwem porusza się po dwóch polach badawczych, a więc po instytucji *plea bargaining* a nawet szerzej prawie procesowym karnym oraz amerykańskim systemie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Podejście jest całkowicie słuszne nie można zrozumieć instytucji *plea bargaining* w oderwaniu od systemu sprawiedliwości w sprawach karnych, ba autor jest skromny i nie wspomina, ale idzie szerzej i odnosi się do cech charakterystycznych systemu społecznego i funkcjonowania państwowości jako elementów koniecznych w dogłębnym wyjaśnieniu funkcjonowania instytucji *plea bargaining*.

W niektórych fragmentach analiza autora wpisuje się w tradycje Amerykańskich realistów ze swoim pragmatycznym podejściem oraz podejściem ukierunkowanym na badanie instytucji w jej dynamice kontekstu społecznego z podkreśleniem celi społecznych jakie instytucja ma osiągnąć. To podejście zaproponowane dawno temu przez Olivera Holme'sa a następnie rozwijane twórczo przez Lewellyna. Właśnie w podejściu autora zauważyć można wpływ amerykańskiej edukacji prawniczej na doktoranta. Cele społeczne analizowanej instytucji *plea bargaining* to właśnie sprawiedliwość i ekonomia.

2. ***State of the art* czyli stan badan.** Brak mi w doktoracie rozdziału opisującego stan badan w nauce amerykańskiej nad instytucja *plea bargaining*. Uważam, że obecność takiej części w doktoracie niezwykle pomogłaby w całym procesie i badan i prezentacji ich wyników. Pozwoliłoby to na szybkie zidentyfikowanie głównych problemów badawczych, kontrowersji w ocenie instytucji *plea bargaining* jak i pozwoliłoby uporządkować zasadnicze typy interpretacji tejże instytucji. Doktorat opiera się na literaturze amerykańskiej i to jego mocna strona. Widać, że doktorant zna literaturę dotyczącą *plea bargaining*. Szkoda więc, że uporządkował tej wiedzy i nie przedstawił swojej oceny i typologii kierunków badan i interpretacji. Myślę, też, że systematyczna analiza literatury pozwoliłaby doktorantowi na pogłębienie podejścia teoretycznego i ukierunkowania pracy.

3. **Pytanie badawcze i hipoteza badawcza.** Każda praca badawcza, a więc i doktorat jest zawsze próbą odpowiedzi na jakieś kwestie badawcze. Nie chodzi przecież o sam opis czy okazywanie erudycji, ale rozwiązanie pewnego problemu badawczego. Pisze o tym, bo w pracy brak mi dwóch niezwykle istotnych elementów. Po pierwsze sformułowania pytań badawczych oraz wyraźnego wyartykułowania hipotezy badawczej. Wyraźne sformułowanie pytań badawczych gwarantuje przejrzystość struktury pracy.

Nie chce brzmieć, jak skostniały dogmatyk, choć tak to pewnie wygląda, ale jest pewien kanon pisania prac badawczych i nie chodzi o sprostanie wymogom kanonu, ale o pomoc. Po prostu nie trzeba wyważać otwartych drzwi i wystarczy luźno zastosować się do kanonu. Dobry doktorat ma mieć odpowiednią strukturę i być napisany możliwie przejrzysto. W końcu chodzi o opis, analizę i wskazanie argumentów za i przeciw hipotezie badawczej.

Na stronach 20-25 doktorant sformułował tezy pracy. Brak mi jednak pytań badawczych i wyraźnie wyartykułowanej hipotezy badawczej.

4. **Podejście teoretyczne.** Jak pisałem wyżej za największe osiągnięcie doktoratu uważam próbę poddania instytucji *plea bargaining* opisowi i analizie teoretyczno-prawnej. Paradoksalnie w tej części upatruje też największą słabość przedstawionej pracy. Doktorant zapewnia na s. 6, że „Nie jest to praca stricte z dziedziny prawa procesowego, lecz z dziedziny teorii państwa i prawa. Po pierwsze dlatego, że podjęty przeze mnie temat jest pryzmatem przez który chcę także poznać odmienną od polskiej kulturę prawną, po drugie, dlatego, że chcę poruszyć pewne zagadnienia uniwersalne dotyczące państwa i skonfrontować się z niektórymi teoriami w obrębie nauki prawa. Pracy tej przeświecają więc cele teoretyczno-prawne, choć po drodze muszą zostać osiągnięte także i inne, traktowane jednak instrumentalnie jako podległe tym pierwszym. Moje podejście do teorii prawa i kierunek wywodu zaprezentowany w tej pracy jest zgodny z nastawieniem amerykańskim: wychodzę od przedstawienia rzeczywistości, praktyki i problemów, które z nich wyrastają, aby skonfrontować się z pewnymi teoriami oraz sformułować pewne tezy” (s.6).

Wygląda to na w zasadzie słuszny wywód metodologiczny. Jednak za dużo tu „pewnych” zamiast konkretnie wskazania jakich. W dalszej części pracy wiele z tych obietnic autora się po prostu rozmywa.

Nie bardzo też rozumiem co to znaczy w tym kontekście podejście „amerykańskie”? Gdyby doktorant odwołał się do pragmatyzmu czy realizmu prawnego to byłaby jakaś wskazówka, ale określenie, że podejście „amerykańskie” rozumiane jako opis rzeczywistości, odnajdywanie problemów oraz ich rozwiązywanie teoretyczne – to brzmi trochę za bardzo zdroworoządkowo jak na poziom doktoratu z teorii prawa. Anglosasi tak naprawdę nie tworzą teorii, ale pewnego rodzaju generalizacje w oparciu o badania empiryczne.

Niepokój już na wstępie pracy budzi deklaracja, że autor wychodzi od opisu rzeczywistości no bo czy jest ona oczywista? Nie wchodząc w rozważania epistemologiczne opis rzeczywistości opera się na pewnych założeniach teoretycznych co do tej rzeczywistości i to powinno być w pracy przedstawione. Pisze o tym, bo doktorant pokazał w swojej analizie, że nie można zrozumieć funkcjonowania instytucji *plea bargaining* bez akceptacji pewnych istotnych elementów amerykańskiej kultury polityczno-prawnej a więc pewnych *precepts*, które determinują poznanie.

Zadziwiająca jest też, że w pracy, która jest oparta na solidnych badaniach, posiada bardzo szeroką bazę bibliograficzną jest bardzo dużo odniesień do amerykańskich badań doktrynalnych nad procesem i sama instytucja *plea bargaining* ale nie ma odniesienia do amerykańskich teorii prawa. Autor wyjaśniając funkcjonowanie instytucji *plea bargaining* odwołuje się do kultury prawnej, do odmiennego sposobu funkcjonowania instytucji amerykańskich a to wszystko przecież jest przedmiotem amerykańskiej teorii prawa. Nie rozumiem więc, dlaczego nie ma odniesień czy prób zastosowania teorii w pracy. Nawet zakładając, że duże teorie nie poświęcały uwagi *plea bargaining* nadal można próbować zastosować ich sugestie do konkretnej instytucji procesu karnego. Poza tym w jurysprudencji amerykańskiej jest mnóstwo *socio-legal studies* na temat funkcjonowania instytucji w kontekście teorii prawnych a to w wersji realistycznie, liberalno-dworkinowskiej, *critical legal studies* czy *civic republican*, *critical race theory* czy odmian *feminist jurisprudence* by wymienić tylko kilka. Jestem przekonany, że pogłębiłoby to w szczególności krytyczny aspekt doktoratu. Najbardziej brakuje mi w doktoracie zastosowania socjologicznych teorii prawa, bo te wniosłyby najwięcej do pracy i pozwoliły bardziej doprecyzować i zoperacjonalizować przyjętą przez autora perspektywę teoretyczną.

Kontynuując uwagę dotyczącą teoretycznych podstaw pracy doktorskiej za zbędny uważam rozdział zatytułowany „uwagi metodologiczne” – nie wiem po co autorowi powtarzanie nieswpcich rozważań na temat parady obiektywnej, czy dziedziny poznania według J. Koseckiego. Miałoby to znaczenie, gdyby wpływało na nowe podejście reprezentowane w pracy. Na tak ogólnym poziomie abstrakcji, nie zoperacjonalizowane nie posiadają żadnej wartości heurystycznej a są jedynie czystymi deklaracjami. Górnołotne stwierdzenia jak na przykład to na stronie 10 „Nie chce się wikać w „literackie” problemy idei sprawiedliwościami tym bardziej podejmować obrony udowodnienia jakiegoś stanowiska filozoficznego. Moja praca ma mieć **rzeczywiste walory poznawcze pracy naukowej** (podkreślenie moje)” (s.10). ja rozumiem ambicje i rozumiem kontekst wypowiedzi, gdzie autor przeciwstawia teorie filozofii prawa deklarując się jako teoretyk a nie filozof prawa, ale trochę to wypowiedź na wyrost. To, że wypowiedź jest nie do końca uzasadniona czytelnik znajduje już w następnym podrozdziale „Założenia wyjściowe” - po pierwsze jest filozoficzny by nie powiedzieć metafizyczny w czym autor zaprzecza

sobie. Na przykład na stronie 16 napisał „Nieuchronne rozdarcie między wartościami fundującymi państwo wynika z paradoksu, który leży w naturze człowieka.” (s.16). Tu autor przyjmuje wyraźne stanowisko filozoficzne, ale nie ma ani przypisu, ani wyjaśnienia. A skąd ta natura człowieka co ją konstytuują, w oparciu o jakie stanowisko filozoficzne? Pytania można mnożyć chce tylko zwrócić uwagę na konieczność bardziej ostrożnego odpowiedzialnego posługiwania się słowem.

Nie chce, aby wyglądało to jako czepienie się, ale rysunek 1 na stronie 15 „Graficzne przedstawienie wartości państwa: Wolność i Bezpieczeństwo” wymaga komentarza doktoranta. W obecnej postaci jest to po prostu znane z filozofii chińskiej przedstawianie graficzne relacji harmonii między yang i ying.

Całość wymaga znacznego uszczegółowienia, czyli budowy teorii średniego zasięgu. Są to założenia, ale wymagają uzasadnienia a z tym, w podrozdziale, jest już słabiej. To istotna część pracy, bo z niej wynikają narzędzia analityczne a nie doktorant nie prowadzi czytelnika za rękę i nie pokazuje swojego sposobu rozumowania. W zamian skreśla kilka zdań na ważne problemy. Kilka zdań na temat różnicy między pojęcie *justice and fair* – i nie chodzi tu tylko o rozważania semantyczne. Nie do końca przekonuje antynomia WOLNOSC – BEZPIECZENSTWO.

Naprawdę chętnie chciałbym być przekonany do możliwości łączenia Ludwika von Misesa z cybernetyczną teorią społeczeństwa i historiozofia Feliksa Konecznego – ale to wymaga pokazania argumentów. Doktorant zaś ograniczył się do deklaracji zamiast argumentacji w celu całościowego przedstawienia swojego stanowiska.

Zdaje sobie sprawę i zaliczam to doktorantowi za duży plus że dokonał analizy i przeglądu materiału dogmatycznego. Proces teoretyczno-prawnej analizy materiału dogmatycznego nigdy nie jest łatwy u wymaga dużego wysiłku intelektualnego. Łatwiej tego dokonać, gdy ma się odpowiednie narzędzia intelektualne. Myślę, że doktorant zatrzymał się w połowie drogi w procesie konceptualizacji odpowiednich narzędzi analitycznych. Recenzowana praca ma charakter analizy teoretyczno-prawnej, ale brak w niej wyraźnej samoświadomości teoretycznej autora a w efekcie stosuje on narzędzia z różnych teorii i nie przekonał mnie, że są one harmonijnie a przynajmniej bezkonfliktowo ułożone. Nie mam nic przeciwko twórczemu eklektyzmowi, ale trzeba być tego świadomym. W doktoracie mamy ze jednej strony odwołanie się do wielkich teorii historiozoficznych a z drugiej do teorii cybernetycznych. Zakładam, że autor wie, że w jego ocenie one się uzupełniają, ale niestety nie wykazał tego w recenzowanej pracy.

5. **Ekonomiczna analiza prawa.** O ile ze sprawiedliwością nie jest najgorzej to z drugim celem, a więc ze ekonomia jest trochę gorzej. Owszem autor opisuje jak w systemie instytucja *plea bargaining* kieruje się ekonomika procesu. Wskazuje, że służy przyspieszeniu postępowania, ale zabrakło mi zastosowania chociażby narzędzi analitycznych z głównego nurtu *law and economics*. Chociażby zastosowania *rational*

choice theory. Pisze o tym, bo kiedy otrzymałem zapytaniem czy zgodzę się zrecenzować parce przedstawiono mi ja jako parce z zakresy *law and economics* dlatego też czegoś mi zabrakło. Na pewno rozbudowanie pracy o przedstawienie analizy instytucji przez przedstawicieli ekonomicznej analizy prawa wzbogaciłoby ja. To uzupełnienie sugeruje autorowi, kiedy będzie przygotowywał prace do druku.

Oryginalność i wkład do wiedzy

Praca mgr Karola Krotoszyńskiego jest pozytywnym przykładem próby samodzielnego myślenia. Praca jest dziełem przemyślanym oraz zawiera wkład do polskiej jurysprudencji. Wkład ten polega na opisie instytucji *plea bargaining* w jej kontekście instytucjonalno-kulturowym oraz na typologizacji, podsumowaniu i uporządkowaniu. Praca doktorska mgr Tymoteusza Marca stanowi intelektualne osiągnięcie w ramach teorii prawa. Ocena moja opiera się na trzech podstawach:

1. Przedstawianie mechanizmów proceduralnych w kontekście instytucjonalnym.
2. Próba przedstawienia ujęcia modelowego oraz podstaw teoretycznych badanej instytucji.

Oceniana praca doktorska wpisuje się w dyskurs teorii prawa.

Wskazanie na nowe obszary badawcze w jurysprudencji.

W swojej pracy mgr Tymoteusz Marzec nie tyle określił co raczej nieświadomie wskazał nowe obszary badawcze, które mam nadzieję, że będzie kontynuowała. Jest to generalnie splót uwikłań i zależności w relacjach prawo-kultura i prawo-polityka. Budowanie podstaw teorii *transitional justice* wymaga posiadania teorii społecznej a nie tylko teorii prawnej. Doktorant pominął całą sferę teorii społecznej. Efektem jest spłaszczenie problemu i raczej zideologizowane podejście do prawa i badanej instytucji. Doktorant słusznie przedstawił badaną instytucję jako część systemu społecznego. Zabrakło mu jednak teorii społecznej, aby nie tylko usytuować, ale też ją przeanalizować w sposób nieidiologiczny w tymże systemie.

Konkluzja

Praca doktorska mgr Tymoteusza Marca w kontekście istniejącego w Polsce dyskursu reprezentuje coś nowego. Doktorant podjął ambitną próbę połączenia podejścia teoretycznego z empirycznym. Recenzowana praca jest dobrą próbą nie tylko systematyzacji istniejącego materiału poświęconego instytucji *plea bargaining* ale też budowy podstaw do teorii instytucji proceduralnych. Podjęcie się takiego zamiaru samo w sobie zasługuje na uznanie i szacunek przede wszystkim dlatego, że w chwili obecnej literaturze dominuje podejście przedteoretyczne.

Mgr Tymoteusz Marzec nie tylko swobodnie porusza się w ramach pola badawczego po różnego typu dyskursach nie poddając się presji i autorytetowi żadnego z nich. Odmienne

próbuję znaleźć cechy wspólne i przełożyć odmienne jakościowo dyskursy co mu się w większości przypadków udaje.

Wybór obszaru badawczego jak i sposób podejścia to doskonały wybór. Można dyskutować przyjęte założenia teoretyczne ale nie można się bez nich obyć. Droga empirycznie podbudowanej analizy teoretycznej dokonana przez doktoranta to droga właściwa. Tylko w ten sposób można przywrócić znaczenie krytycznej analizie prawa zdyskredytowanej, w znacznym stopniu, przez zabawy z dekonstrukcją i zawieszoną w pustce zabawą nawet nie kategoriami, ale po prostu wyrazami. Doktorant w swojej pracy pokazał znaczenie poznawcze solidnej, teoretycznie zorientowanej analizy danych empirycznych.

Krytyczny solidny przegląd literatury amerykańskiej na potrzeby teorii prawa jest już sam w sobie cennym zadaniem w nauce polskiej.

Praca doktorska mgra Tymoteusza Marca spełnia warunki przewidziane w ustawie o stopniach i tytule naukowym, dlatego wnoszę o nadanie mgrowi Marcowi stopnia naukowego doktora.



Prof. Dr Adam Czarnota

Wydział Prawa Uniwersytetu Nowej Południowej Walii w Sydney, Australia

Sydney, 26 marca 2017

